

Sygn. akt *I ACa 230/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Piotr Górecki**

Sędziowie: **Małgorzata Kaźmierczak**

Bogdan Wysocki

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko **B. H.**

o rozwód

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 19 października 2018 r. sygn. akt XII C 94/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie I w ten tylko sposób, że małżeństwo stron rozwiązuje z winy powoda,

b. uchyla punkt II,

c. w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej 1.080 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

2. w pozostałym zakresie apelację oddala,

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 1.140 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Kaźmierczak Piotr Górecki Bogdan Wysocki

Sygn. akt IA Ca 230/19

UZASADNIENIE

Powód R. M. wniósł przeciwko pozwanej B. H. o rozwiązanie małżeństwa z przez rozwód z wyłącznej winy pozwanej, przyznanie władzy rodzicielskiej nad niepełnoletnim synem J. pozwanej oraz określenie jego miejsce zamieszkania

przy matce z jednoczesnym przyznaniem ojcu prawa do współdecydowania o istotnych sprawach dotyczących wychowania, zdrowia, edukacji syna i zasądzenie od powoda na rzecz małoletniego syna tytułem alimentów kwoty 600 zł miesięcznie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości albowiem powód ponosi wyłączną winę za rozpad małżeństwa, a nadto orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz o obciążenie kosztami procesu powoda.

Wyrokiem z dnia 19 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

- 1) rozwiązał małżeństwo stron zawarte w dniu 21 marca 1996 roku w P. i zarejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego w P. pod numerem (...) przez rozwód z winy obu stron,
- 2) oddalił powództwo o alimenty na rzecz pozwanej,
- 3) umorzył postępowanie w zakresie władzy rodzicielskiej i alimentów na rzecz syna stron.
- 4) koszty postępowania wzajemnie zniósł (sygn. akt XIIC 94/16).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony zawarły związek małżeński 21 marca 1996 roku w P.. Ze związku małżeńskiego stron pochodzi dwoje dzieci J. H. (1) i J. H. (2). Oboje są już pełnoletni i kontynuują naukę. W małżeństwie istnieje ustrój wspólności majątkowej.

Do pierwszego poważniejszego zgrzytu doszło w dniu samego ślubu, kiedy jako warunek jego zawarcia pozwana postawiła powodowi pozostanie przy swoim nazwisku. Również dzieci stron noszą nazwisko matki. Krótco przed narodzinami córki stron J. małżonkowie wprowadzili się do nowobudowanego domu. Od początku trwania związku małżeńskiego pozwany borykał się z problemem alkoholowym, niemniej jednak strony funkcjonowały ze sobą zgodnie, nie dochodziło między nimi do większych konfliktów czy nieporozumień. Pozwana pracowała zawodowo wyłącznie w pierwszych latach małżeństwa, w pozostałym okresie pozostawała w domu i opiekowała się dziećmi, nadto podejmowała prace dodatkowe jako konsultant w firmie kosmetycznej oraz w firmie zajmującej się sprzedażą artykułów gospodarstwa domowego. Pozwany prowadził (i nadal prowadzi) własną działalność gospodarczą, tj. biuro rachunkowe i to on zapewniał wszelkie potrzeby rodziny, pomimo jego problemów z nadużywaniem alkoholu.

Przez lata rodzina funkcjonowała niejako podporządkowana chorobie alkoholowej powoda. Ten jednak nie dostrzegał problemu, przeczył uzależnieniu i nie podejmował przez lata żadnego leczenia. Co prawda cały czas pracował i zarabiał na utrzymanie rodziny, ale wpadał w ciągi alkoholowe. Dzieci stron oglądały nietrzeźwego ojca, co było dla nich trudnym przeżyciem. Zdarzało się, że z uwagi na nadużywanie alkoholu dochodziło pomiędzy stronami do sprzeczek. Atmosfera panująca w domu nie sprzyjała prawidłowemu rozwojowi dzieci. Pozwana przez lata pielęgnowała męża w sytuacjach kiedy trzeźwiał, zapominała jego negatywne zachowania. Była wobec męża lojalna i starała się go tłumaczyć (np. kiedy nie był w stanie przyjąć klientów pozwana odbierała dokumenty, lub tłumaczyła go że jest chory). Małżonkowie nie rozmawiali z dziećmi o sytuacji domowej, problemie ich ojca. Małżonkowie wspólnie uczestniczyli w spotkaniach towarzyskich, na których spożywało się alkohol. Pozwana towarzyszyła mężowi, aby móc go odwiedzić tak, żeby nikt nie widział w jakim stanie wraca do domu. Przy okazji takich spotkań powód nie potrafił sobie odmówić alkoholu, spożywał go w nadmiernych ilościach. Rodzina starała się żyć normalnie. Małżonkowie rozbudowywali dom, rodzinnie wyjeżdżali na wakacje zakupionym na ten cel kamperem, powód rozwijał swoją pasję kupował i remontował zabytkowe samochody. Nie dochodziło między stronami do ostrych awantur i kłótni, choć powód cały czas popadał w kilkudniowe ciągi alkoholowe. Rodzina była bezsilna w stosunku do istniejącego problemu. Po kolejnym ciągu alkoholowym, w dniu 28 grudnia 2012 r. pozwana zawiozła męża na detoks. Wówczas powód podjął decyzję o pozostaniu w trzeźwości. Podjął terapię psychologiczną oraz uczestniczył w spotkaniach grupy Anonimowych Alkoholików. Zaczął dbać o siebie w tym o wygląd zewnętrzny. Oczekiwał od rodziny, zwłaszcza od żony, wsparcia w dążeniu do utrzymania trzeźwości, niemniej jednak między małżonkami zaczęło dochodzić kłótni i sporów. Pozwana

nie wspierała już męża. Awanturowała się z mężem, wciągnęła w małżeński konflikt również dzieci stron, które były żywo zaangażowane w relacje rodziców. Znamiennym dla skali konfliktu i zaangażowania w niego dzieci stron był fakt przerwania przez oboje nauki. J. i J. H. (3) odnosili się do ojca w sposób naganny, wypowiedzi kierowane w jego stronę były pełne negatywnych emocji, wulgaryzmów i braku szacunku. Pozwana przywalała na takie zachowanie dzieci. Wciągała je w małżeńskie „porachunki”, wspólnie z nimi przeszukiwała biuro powoda, dokumentację oraz jego komputer, nagrywała powoda. Takie działania pozwanej wprowadziły brak równowagi w relacjach między dziećmi, a ojcem. Zachowania dzieci były nieadekwatne do zachowań powoda. Powódka i dzieci wielokrotnie fotografowali powoda, w tym przy wykonywaniu czynności intymnych. Konflikt stawał się coraz bardziej zaogniony, natarczywość zachowań ze strony powódki i dzieci względem powoda stawała się coraz bardziej intensywna. Po wielomiesięcznej abstynencji powód spożył alkohol w lutym 2015 roku. Od tej pory pozostaje jednak w trzeźwości nieprzerwanie. Powód przechodził trudny okres potrzebował wsparcia, którego nie uzyskiwał ze strony członków rodziny, wręcz przeciwnie ich zachowanie było pełne negatywnych emocji i nie sprzyjało zachowaniu trzeźwości przez powoda. Rozmowy i zrozumienia zaczął poszukiwać na portalach internetowych, zawarł kilka krótkotrwałych znajomości. Niemniej jednak nie należy tych kontaktów uznać za przekroczenie granic lojalności małżeńskiej. Po pewnym czasie powód zaprzyjaźnił się z M. J., z którą od wielu lat pozostawał w relacjach zawodowych. W rozmowie okazało się, że jej mąż również jest alkoholikiem, ten wspólny temat połączył ich, wspierali się, szukali zrozumienia, wspólnie uczestniczyli w spotkaniach grupy wsparcia. Utrzymują relacje do chwili obecnej.

Z czasem małżeński konflikt przybierał na sile. Między stronami dochodziło do na kłótni, również na tle finansowym. Jedną z nich miała miejsce w dniu 07 kwietnia 2015 r. kiedy doszło do szarpaniny powoda z synem. R. M. został wówczas pobity, a całe zajście zgłosił na Policję. Na skutek powyższych zdarzeń przed Sądem Rejonowym (...) i W. w P. wszczęto postępowanie wobec nieletniego wówczas J. H. (2) (I. N. (...)) Postępowanie zostało umorzone na wniosek powoda. Od zdarzeń w kwietniu w domu stron były liczne interwencje policji, zarówno na skutek zawiadomienia przez powoda jak również pozwanej. Powód, działając przez pełnomocnika, zaproponował pozwanej mediację celem rozwiązania ich małżeńskich konfliktów. Pozwana wyraziła chęć na rozmowy ugodowe, ale ostatecznie do mediacji nie doszło.

Wobec faktu, że pozwana przeszukiwała biuro powoda, w tym dokumentację klientów, powód zamontował w drzwiach zamki. Powyższe bardzo rozzłościło pozwaną, doszło między stronami do kolejnej awantury, w czasie której powód użył paralizatora wobec syna. Powyższe zajście zakończyło się interwencją Policji.

Liczne sytuacje konfliktowe były inicjowane zarówno przez powoda jak i pozwaną. Małżonkowie notorycznie nagrywali się nawzajem. Powód był stale kontrolowany przez członków rodziny, było to możliwe zwłaszcza wobec faktu, że dzieci stron zaprzestały uczęszczać do szkoły. Z czasem centrum życiowym powoda stało się jego biuro, w nim pracował, jadł, przechowywał ubrania, przyjmował klientów. Wyłącznie wieczorem przemyczał przez dom udając się do sypialni, którą zamykał na klucz.

Prócz wymiany zdań w czasie awantur i kłótni, małżonkowie od pewnego czasu zasadniczo nie rozmawiali ze sobą, porozumiewali się na piśmie. Ich konflikt nie pozwolił nawet na dokonanie uzgodnień dotyczących zasad dalszego życia i finansowania potrzeb rodziny. Powódka zwróciła się pismem z dnia 28 kwietnia 2015 r. do męża o przekazywanie kwoty 10.000 zł miesięcznie na utrzymanie rodziny, w odpowiedzi również pisemnej powód zadeklarował, że będzie przekazywał łącznie kwotę 1.700 zł na rzecz pozwanej oraz dzieci, będzie płacił telefony oraz koszty domu. Wówczas pozwana nie pracowała, nie szukała zatrudnienia, aby dołożyć się do kosztów utrzymania rodziny. Pozwana nie realizowała swojego obowiązku alimentacyjnego poprzez osobiste starania w wychowanie dzieci, a obowiązki domowe zaniedbywała. Ostatecznie małżonkowie mimo wspólnego zamieszkiwania funkcjonowali w pełni oddzielnie, powód dla siebie robił zakupy, sam sobie prał, również musiał się zaopatrzyć we własne sprzęty jak np. żelazko.

Wcześniej wszelkie potrzeby pozwana finansowała z pieniędzy pozostawionych w pudełku przez powoda. Nadto z tych pomiędzy pozwana wydatkowała miesięcznie kwoty kilkuset złotych miesięcznie na utrzymanie zwierząt. B. H.

również dokonywała zakupu drogich sprzętów domowych, np. w październiku 2014 r. nabyła laptop i odkurzacz automatyczny, każdy za kwotę około 1.900 zł.

Od maja 2016 r. strony zamieszkują osobno, powód wyprowadził się do najmowanego mieszkania, od tej pory małżonkowie nie podejmowali żadnych prób ratowania małżeństwa. Ustały między nimi więzi fizyczna i gospodarcza. Nadto powód deklaruje, że nie kocha żony, i nie widzi szans na kontynuowanie małżeństwa.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia w pkt 1, 2 i 4 wniosła pozwana. Zauważyć trzeba, że odwołanie wnieśli w osobnych pismach procesowych dwaj pełnomocnicy pozwanej. Niemniej sąd potraktował oba te pisma jako jedną apelację, które w dalszej części omawiane będą łącznie.

Pozwana podniosła następujące zarzuty odwoławcze.

I. Naruszenie przepisów postępowania prowadzące do jego nieważności, a mianowicie:

1) art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c. poprzez ponowne odroczenie przez przewodniczącego na posiedzeniu w dniu 5.10.2018 r. ogłoszenia wyroku z innej przyczyny niż zawilość sprawy,

2) art. 316 § 2 k.p.c. „poprzez zaniechanie otwarcia zamkniętej w dniu 26.09.2018 r. rozprawy na nowo, co winno było nastąpić w dniu 5.10.2018 r. z uwagi na niemożność wydania wyroku tego dnia, które to naruszenia doprowadziły do powstania chaosu organizacyjnego (...)”.

3) art. 321 § 1 k.p.c. „poprzez orzeczenie w pkt. 2 sentencji zaskarżonego wyroku co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwanej”,

4) art. 323 k.p.c. w zw. z art. 324 § 1 zd. 1 k.p.c. „poprzez dopuszczenie do udziału w procesie wydania wyroku ławnika, którego nazwisko widnieje w protokole posiedzenia z dnia 19.10.2018 r., a który nie uczestniczył w rozprawie poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku, wskutek czego skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa, co stanowi przyczynę nieważności postępowania określoną w art. 379 pkt 4 k.p.c.”.

II. Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 231 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie domniemania faktycznego, że:

a) orzeczenie rozwodu nie będzie stanowiło rażącej krzywdy dla pozwanej, ponieważ pozwana bez trudu podejmie odpowiednie zajęcie z uwagi na posiadane pedagogiczne wyższe wykształcenie, jest zabezpieczona finansowo, albowiem posiada majątek odrębny, a nadto pozwana oraz dzieci stron mają zabezpieczone potrzeby mieszkaniowe, czym doszło do naruszenia także prawa materialnego, tj. art. 56 § 2 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie;

b) „nielojalność powoda, jakiej dopuścił się on w 2015 roku ze świadkiem M. J. nie miała wpływu na rozkład pożycia małżeńskiego stron, albowiem małżonkowie pozostawali już ze sobą w dużym konflikcie, podczas gdy okoliczność ta winna była zostać zakwalifikowana jako przyczyna rozkładu pożycia małżonków (...)”;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego myślenia, przejawiające się:

a) „przyjęciem, że pozwana bez trudu podejmie odpowiednie zajęcie, ponieważ posiada ona pedagogiczne wyższe wykształcenie, podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego wynika wniosek przeciwny (...)”;

b) ustalenie, że pozwana jest zabezpieczona finansowo, albowiem posiada majątek odrębny, tj. kwotę ponad 200 000 zł, w sytuacji gdy majątek odrębny pozwana przeznacza na zaspokajanie bieżących potrzeb rodziny sukcesywnie go pomniejszając (...);

c) „przyjęciem, że pozwana oraz dzieci stron mają zabezpieczone mieszkanie (...); ,

d) ustaleniem, że „konflikt małżeński stron został wywołany jedynie zachowaniem pozwanej, która nie wspierała męża w walce z nałogiem, awanturowała się z nim i do konfliktu wciągnęła dzieci stron, podczas gdy konflikt ten został wywołany przez zdradę powoda oraz zaplanowane przez niego porzucenie rodziny”;

e) „zaniechaniem stosowania chronologii przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, a w szczególności co do powstania i przebiegu konfliktu małżeńskiego stron oraz wystąpienia rozkładu pożycia i jego przyczyn, co w efekcie prowadziło do zaburzenia rozumowania Sądu w kategoriach związku przyczynowo-skutkowego i wyciągnięcia wniosków sprzecznych z regułami logiki formalnej”;

f) „przyjęciem, że konflikt małżeński, którego oblicze Sąd oparł wyłącznie na dowodzie w postaci nagrań dostarczonych przez powoda i jego zeznaniach trwał od wielu lat i przejawiał się w awanturach wszczynanych przez pozwaną, podczas gdy z zeznań powoda wynika, iż mówienie pozwanej podniesionym głosem utożsamiane jest z krzykiem, co mylnie Sąd odebrał jako awanturowanie się, nadto przedmiotowe nagrania (o wybiórczym charakterze) rejestrują jedynie wydarzenia z czerwca, października i grudnia 2015 r. stanowiące epizod w dwudziestoletnim związku małżeńskim stron, nie mogąc zatem dowodzić tezy o ciągłych awanturach”;

g) „pominięciem dowodu w postaci wydruku z rachunku bankowego o numerze (...) dokumentującego pobranie przez powoda dnia 8.06.2015 r. kwoty 50 000 zł (stanowiącej odrębny majątek pozwanej) ze wspólnego konta stron (...);

h) „pominięciem dowodów w postaci zaświadczenia z dnia 23 stycznia 2017 r. Centrum (...) wraz z dowodami wpłat za kurs oraz zaświadczeń z 4 i 17 stycznia 2017 r. (...) w P., znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwana dopuściła do przerwania edukacji dzieci (...);

i) przez nadanie przymiotu wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom E. M. (matki powoda), zeznaniom świadka M. J. w zakresie charakteru i etapów jej znajomości z powodem, zeznaniom powoda w zakresie dotyczącym konfliktu między stronami,

j) przez odmowę przyznania wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom J. H. (1) i J. H. (2) w zakresie, w jakim świadkowie ci wskazywali powoda jako wyłącznego agresora i inicjatora wszelkich domowych konfliktów, a pozwaną jako osobę prawidłowo zajmującą się domem i dziećmi, zeznaniom pozwanej w zakresie twierdzeń o zdradzie powoda;

III. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, spowodowaną przez:

- niewłaściwe przypisanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. J.,

- uznanie za wiarygodny dowodu z zeznań powoda w zakresie dotyczącym funkcjonowania małżeństwa stron,

- nieuzasadnione odmówienie wiarygodności zeznaniom pozwanej w części dotyczącej zdrady powoda.

Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 56 § 2 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy orzeczenie rozwodu będzie stanowiło dla pozwanej rażącą krzywdę z uwagi na jej stan psychiczny, zdrowotny i sytuację finansową;

2) art. 57 § 1 k.r.o. poprzez rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód z winy obu stron,

3) art. 60 § 2 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki do jego zastosowania.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

- 1) uchylenie - na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. - zaskarżonego orzeczenia w całości, zniesienie postępowania przed Sądem I instancji począwszy od rozprawy w dniu 26 września 2018 r. oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie
- 2) zmianę pkt 1 zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, a ewentualnie rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód z wyłącznej winy powoda;
- 3) uchylenie pkt 2 zaskarżonego wyroku z uwagi na „bezpředmiotowość”, ewentualnie „zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej renty alimentacyjnej w kwocie 5.000 zł”;
- 4) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny w (...) zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie częściowo. Sąd odwoławczy podziela istotne ustalenia faktyczne sądu I instancji, aczkolwiek odmiennie je ocenia w zakresie rozstrzygnięcia o winie. Na wstępie należy odnieść się do zarzutów dotyczących nieważności postępowania. Skarżąca opierała zarzut nieważności postępowania na przesłance z art. 379 pkt 4 k.p.c. z którego wynika, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Zdaniem pozwanej dopuszczenie do udziału w procesie wydania wyroku ławnika, którego nazwisko widniało w protokole posiedzenia z dnia 19.10.2018 r., a który nie uczestniczył w rozprawie poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku wskazywało o nieważności postępowania.

Zarzut ten nie był zasadny. Wyrok Sądu Okręgowego w (...) z dnia 19 października 2018 r. został wydany w składzie SSO (...) oraz ławników w osobach E. P. i G. R.. Ten sam skład sądu istniał w chwili zamknięcia rozprawy, co miało miejsce w dniu 26 września 2018 r. (k. 1214). Zaskarżony wyrok został ogłoszony w terminie odroczonym jednoosobowo przez sędzię Przewodniczącą w dniu 6 października 2018 r. Tylko przez omyłkę w protokole ogłoszenia wyroku wpisano nazwiska ławników w osobach E. P. i A. S. (k. 1250). Omyłka ta została zresztą sprostowana poprzez wykreślenie nazwiska ławników z protokołu ogłoszenia wyroku z dnia 19 października 2018 r. (k. 1353). Tak więc opisana przyczyna nie mogła prowadzić do nieważności postępowania.

Nieważności nie można także doszukiwać się w naruszeniu 14 dniowego terminu na ogłoszenie wyroku (art. 326 § 1 k.p.c. przed nowelizacją k.p.c. z 2019 r.). Termin odroczenia ogłoszenia wyroku ma charakter instrukcyjny, usprawniający postępowanie. Jego przekroczenie nie powoduje negatywnych skutków procesowych (Uchwała Sądu Najwyższego z 10 lipca 2015 r., (...)).

Nietrafnie skarżąca upatrywała też naruszenie art. 316 § 2 k.p.c. „poprzez zaniechanie otwarcia zamkniętej w dniu 26.09.2018 r. rozprawy na nowo”. Sąd I instancji nie miał takiego obowiązku i czynność ta nie spowodowała nieważności.

Co do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. „poprzez orzeczenie w pkt. 2 sentencji zaskarżonego wyroku co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwanej”. Nie ulega żadnej wątpliwości, że skoro pozwana nie wniosła o zasądzenie

na jej rzecz alimentów, to sąd I instancji nie miał żadnych podstaw do oddalenia takiego nieistniejącego powództwa. Jednakże uchybienie to nie prowadziło do nieważności postępowania.

Reasumując, zarzuty dotyczące nieważności postępowania okazały się bezzasadne.

Co do naruszenia prawa procesowego w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. Na wstępie zauważyć trzeba, że apelację wywiodła tylko pozwana domagając się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód z wyłącznej winy powoda. Istotnym zatem była właściwa ocena materiału dowodowego, pod kątem ustalenia przyczyny rozkładu pożycia stron i zawinienia. Trafny był więc zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., skoro sąd przyjął zawinienie za rozkład pożycia obu stron. W ocenie skarżącej naruszenia prawa procesowego, w tym art. 231 k.p.c. doprowadziło do naruszenia prawa materialnego z art. 56 § 2 k.r.o. Z przepisu tego wynika, że „Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.” Dodać trzeba, że z § 3 wynika, iż rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Z ustaleń sądu – niekwestionowanych przez powoda – wynikało, że nadużywał on alkoholu. Z tego względu był też na leczeniu. Jak przyznał owo nadużywanie alkoholu zaczęło się od około 2010-2012 (00:22:768). Pozwana sprzeciwiała się picciu przez męża alkoholu. W trakcie leczenia przeciwalkoholowego pozwana wspierała powoda. Jak sam przyznał, „bardzo mile się do mnie odnosiła” (01:22:824). Pozwana też zgłosiła się na terapię jako żona alkoholika (zeznania pozwanej – 00:14:14). Do tego czasu pozwana dbała o dom. Ponieważ powód jednak abstynencji nie przestrzegał pijąc w ukryciu, sytuacja między stronami stawała się coraz bardziej napięta. Trudno bowiem wymagać od pozwanej, aby żyjąc z mężem nadużywającym alkoholu – nie zmieniała swojego nastawienia do niego. Już tylko z powyższych okoliczności wynika, że główną przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego był alkoholizm powoda. Pożycie między stronami ustało przed rokiem 2015 r. Od tego czasu strony zamieszkiwały już w osobnych pomieszczeniach, a od marca 2015 r. porozumiewały się poprzez pisanie do siebie karteczek. Nieprawdopodobne były więc twierdzenia pozwanej, że pożycie fizyczne między stronami ustało w sierpniu 2015 r. (00:02:28). Przeczyły temu wyjątkowo złe relacje małżonków w tym czasie, a zebrane przez strony w trakcie kłótni (CD z 2015 r.). W maju 2016 r. powód wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego domu i zamieszkał w wynajętym mieszkaniu. Tak więc akcentowanie przez sąd I instancji agresywnego zachowania pozwanej jako przyczyny rozpadu małżeństwa nie było zasadne, a w każdym razie nie potwierdzał tego materiał dowodowy. Dodać trzeba i to, że pozwana miała za złe powodowi, iż ogląda w internecie strony randkowe oraz utrzymuje kontakty z M. J.. Ta ostatnia twierdziła, że znajomość z powodem datuje się na ok. rok 2012, bowiem powód prowadził dla niej księgowość. Przyznała jednak, że były takie sytuacje, że dała mu „buzi” (k. 551). Wprawdzie nie ma podstaw do przyjęcia, że powód dopuścił się zdrady małżeńskiej, nie mniej jednak sama ta znajomość stwarzając pewne pozory zdrady - nie sprzyjała utrzymaniu więzi małżeńskiej.

Racje zatem miała pozwana podnosząc zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez zaniechanie przyjęcia w oparciu o zebrany materiał dowodowy „chronologii przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, a w szczególności co do powstania i przebiegu konfliktu małżeńskiego stron oraz wystąpienia rozkładu pożycia i jego przyczyn”. Niewątpliwie słusznie sąd I instancji wskazywał na naganne zachowania pozwanej, w szczególności agresji wobec powoda i wciąganie w to dzieci, wyzywanie powoda, czy przeszukiwanie jego pomieszczeń (vide płyty CD), jednakże zachowania te miały miejsce już po rozkładzie pożycia i nie mogły stanowić jego przyczynę. Były bowiem skutkiem wcześniejszego zachowania powoda i jego alkoholizmu. Zarzuty apelacyjne w tym zakresie były więc słuszne w ramach naruszeń art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut, że sąd I instancji pominął dowodu w postaci wydruku z rachunku bankowego dokumentującego pobranie przez powoda dnia 8.06.2015 r. kwoty 50 000 zł stanowiącej odrębny majątek pozwanej ze wspólnego konta stron, nie był istotny dla rozstrzygnięcia, skoro kwestia ta może być ustalana w postępowaniu o podział majątku dorobkowego. Podobnie drugorzędne znaczenie miała kwestia dowodów w postaci zaświadczenia z dnia 23 stycznia 2017 r. Centrum

(...) wraz z dowodami wpłat za kurs oraz zaświadczeń z 4 i 17 stycznia 2017 r. (...) w P., które to dowody miały wskazywać, iż pozwana nie dopuściła do przerwania edukacji dzieci. Pomijając to, że dzieci stron są w chwili obecnej osobami dorosłymi to zauważyć tylko marginalnie trzeba, że za ich wcześniejszą edukację odpowiadały w równym stopniu obie strony.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez odmowę przyznania wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom J. H. (1) i J. H. (2), skoro sąd I instancji dał im wiarę częściowo, co przekonywująco z resztą to uzasadnił. Niewątpliwie dzieci stron sprzyjały pozwanej i sąd miał obowiązek podejść do ich zeznań z dużą rozważą.

Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego był tylko częściowo trafny. Nie było podstaw, aby odmówić całkowicie wiarygodności zeznaniom świadka M. J., czy samego powoda.

Co do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego. Nie był trafny zarzut naruszenia art. 56 § 2 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie. Z art. 56 § 2 k.r.o. wynika, że jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ocenie sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie obie ujemne przesłanki rozwodu nie występują. Dzieci stron są już pełnoletnie, a zatem przesłanka dobra małoletnich dzieci nie zachodzi. Nie można też przyjąć w okolicznościach przedmiotowej sprawy, aby udzieleniu rozwodu sprzeciwiały się zasady współżycia społecznego. Między stronami zerwaniu uległy wszelkie więzi jakie łączą małżonków (fizyczna, psychiczna, gospodarcza) i stan ten trwa już od lat. Rozkład pożycia jest więc trwały. Stosunki między stronami są wyjątkowo złe, co obrazowały zarejestrowane na płytach CD klótnie i rękoczyny. Nie ma przeszkód, aby pozwana podjęła zatrudnienie, tym bardziej, że ma wykształcenie wyższe pedagogiczne. Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się orzeczenie o niepełnosprawności lekkiej pozwanej, lecz może ona podjąć pracę „lekką” (k. 26v). W każdym też razie pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na niemożność podjęcia pracy. Nadto posiada określone oszczędności, które wynosiły 200.000 zł, a ostatnio – według jej zeznań – 40.000 zł. W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 18.03.1968 r., (...), Sąd Najwyższy uznał, że orzeczenie rozwodu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wtedy, gdy z zasadami tymi nie dałoby się pogodzić rażącej krzywdy, jakiej doznałby małżonek sprzeciwiający się orzeczeniu rozwodu albo gdy przeciw rozwodowi przemawiają poważne względy natury społeczno-wychowawczej. W ocenie sądu odwoławczego zasady współżycia społecznego nie sprzeciwiają się orzeczeniu rozwodu w przedmiotowej sprawie. Natężenie złych emocji między stronami, w tym stosunek pozwanej wobec powoda oraz możliwość zarobkowania przez pozwaną, nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że orzeczenie rozwodu - wobec sprzeciwu pozwanej - spowoduje dla niej rażącą krzywdę.

Co do zasady rozwód nie jest dopuszczalny także, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 56 § 3 k.r.o.). Biorąc jednak pod uwagę, że konflikt między stronami jest wyjątkowo głęboki objawiając się nawet rękoczynami oraz wyzwiskami, a także interwencjami Policji należało uznać, że odmowa zgody pozwanej na rozwód jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo godzi się stwierdzić, że o nieuwzględnieniu odmowy zgody na rozwód małżonka niewinnego, a tym samym o naruszeniu zasad współżycia społecznego można mówić wówczas, gdy jej skutkiem będzie trwanie „martwego” małżeństwa, co należy uznać za społecznie niepożądane.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut z art. 57 § 1 k.r.o. „poprzez rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód z winy obu stron”. Żądaniem ewentualnym skarżącej było rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód z wyłącznej winy powoda i wniosek ten zasługiwał na uwzględnienie. Wywody szersze w tym zakresie były już wyłożone wcześniej.

Nie był zasadny zarzut naruszenia przepisu z art. 60 § 2 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie. Pozwana wniosła w apelacji o uchylenie pkt 2 zaskarżonego wyroku z uwagi na „bezprzedmiotowość”. Sąd I instancji oddalił bowiem roszczenia alimentacyjne pozwanej w sytuacji, gdy ta takiego powództwa nie zgłosiła. Na uwzględnienie zasługiwał więc zarzut uchylenie powyższego rozstrzygnięcia. Z kolei żądaniem ewentualnym było „zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej renty alimentacyjnej w kwocie 5.000 zł”. Z oczywistych względów wniosek ten nie mógł być uwzględniony. W myśl art.

383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu, ani występować z nowymi roszczeniami. Jak już wspomniano, pozwana w toku postępowania przed sądem I instancji roszczenia alimentacyjnego z art. 60 k.r.o. nie zgłosiła. Sąd I instancji do rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa alimentacyjnego zresztą nie odniósł się w swoim uzasadnieniu. Tak więc wniosek ewentualny nie był zasadny.

Reasumując, sąd drugiej instancji zmienił na podstawie art. 386 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że małżeństwo stron rozwiązał z wyłącznej winy powoda, uchylił rozstrzygnięcie o oddalaniu alimentów (pkt II zaskarżonego wyroku) oraz w pkt IV zasądził od powoda na rzecz pozwanej 1.080 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie o kosztach advokackich znajdowało oparcie o przepisy z art. 98 k.p.c. w zw. z § 4 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności advokackie wg stanu na dzień wniesienia pozwu (Dz.U.2015.1800).

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna i to z przyczyn wyłożonych wcześniej (art. 385 k.p.c.).

W pkt 3 Sąd Apelacyjny w (...) zasądził od powoda na rzecz pozwanej 1.140 zł tytułem kosztów postępowaniu apelacyjnego (art. 98 k.p.c. i § 4 pkt 1 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności advokackie (zm. Dz.U.2016.1668). Na powyższą kwotę składa się opłata od apelacji (600 zł) oraz wynagrodzenie jednego pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym (540 zł).

Małgorzata Kaźmierczak Piotr Górecki Bogdan Wysocki

--	--	--